



6.05.2010

Od Bałtyku aż po Beskidy - na rowerze

Tysiące kilometrów przejechanych na rowerze i kilkadziesiąt godzin spędzonych na dwóch kółkach. Pół Polski przejechane wzdłuż i wszerz. Bartosz Wieczorek, rowerzysta pracujący na zlecenie Fundacji Partnerstwo dla Środowiska, już od 6 miesięcy w każdej wolnej chwili przemierza z GPS-em kolejne kilometry Zielonych Szlaków Greenways.



Bartosz Wieczorek na trasie wyprawy przy zamku w Gniewie /materiały prasowe



Wizyta w Cieszyń /materiały prasowe



Pod Pałacem Prezydenckim /materiały

Najtrudniejsze były pierwsze dni i pierwsze kilometry, kiedy jeszcze nie miałem wyrobionej kondycji - mówi Bartosz Wieczorek, pracownik Fundacji Partnerstwo dla Środowiska, organizacji przyznającej zajmującej się rozwojem i promocją Zielonych Szlaków Greenways oraz upowszechnianiem ekoturystyki i turystyki dziedzictwa - Po kilkuset kilometrach spędzonych na dwóch kółkach, rower stał się już jakby częścią mnie.

Zielone Szlaki Greenways to szlaki służące niezmotoryzowanym użytkownikom, głównie rowerzystom i pieszym, prowadzące wzdłuż naturalnych korytarzy, historycznych tras handlowych, rzek i kolei. W odróżnieniu od innych szlaków są one zarządzane przez miejscowe społeczności i tworzą ramy dla realizacji lokalnych inicjatyw społecznych i projektów związanych z ochroną przyrody, zachowaniem dziedzictwa kulturowego, turystyką przyjazną dla środowiska i zrównoważonym transportem.

Zadaniem Bartosza Wieczorka jest przemierzenie szlaków i naniesienie ich na GPS - w ten sposób powstaną dokładne ścieżki, które zostaną następnie zamieszczone na mapach i w przewodnikach. Plik z trackami będzie można także pobrać ze strony internetowej www.greenways.pl i wgrać na swój GPS. Wszystko to by ułatwić rowerzystom i turystom rowerowym wyprawy - posługując się tak zapisaną ścieżką w czasie swoich wędrówek na pewno nie zgubią się w terenie.

Spośród 6 Zielonych Szlaków w Polsce w całości przejechałem dopiero jeden - Szlak Kraków - Morawy - Wiedeń, typowo górski, liczący ok. 258 km po stronie polskiej - dodaje Bartosz Wieczorek z Fundacji - Największym wyzwaniem będzie dla mnie jednak pokonanie Szlaku Bursztynowego biegnącego od Lipnicy Wielkiej przy granicy polsko-słowackiej, aż do Gdańska i dalej - na Hel. To najdłuższy szlak Greenway w Europie Środkowo-Wschodniej. Ma ponad 1000 km.

Pozostałe szlaki - Szlak Odry, Naszyjnik Północy Greenway, Podlaski Szlak Bociani i Zielony Rower Greenway - Karpaty Wschodnie to już szlaki krótkodystansowe i - oprócz ostatniego - nizinne.

Zielony Szlak to jednak nie tylko trasa dla rowerów. To także działania i imprezy na nim organizowane, a przede wszystkim ludzie - mówi Krzysztof Florys, koordynator Zielonych Szlaków Greenways z Fundacji Partnerstwo dla Środowiska - Na naszych szlakach powstają ekomuzea - czyli sieci rozproszonych w terenie obiektów, które tworzą "żywą" kolekcję, obrazującą wartości przyrodnicze i kulturowe regionu, tworzone są questy - nieznakowane trasy, którymi można się poruszać, kierując się jedynie wierszowanymi wskazówkami, a jednocześnie odkrywać dziedzictwo poszczególnych miejsc; rozwijane są także 2 certyfikaty - Przyjazny Rowerom i Czysta Turystyka, skierowane do branży turystycznej. Żadne z tych działań nie byłoby jednak możliwe bez wsparcia i zaangażowania społeczności lokalnych.

W ramach Zielonych Szlaków lokalni partnerzy - organizacje pozarządowe, szkoły, gospodarstwa agroturystyczne i itp. - jak i biura podróży przygotowują bowiem i wprowadzają na rynek różnorodne oferty turystyczne. Wśród nich są zajęcia w warsztatach twórców ludowych, zielone szkoły, aktywne i poznawcze oferty pobytowe w regionie, a także krajowe oraz międzynarodowe eskapady rowerowe, piesze, kajakowe i itd., a liczba - zarówno turystów, jak i inicjatyw na Zielonych Szlakach Greenways rośnie z roku na rok.

Przemierzanie Zielonych Szlaków na rowerze z GPS-em to dla mnie nie tyle praca, co hobby - dodaje Bartosz Wieczorek z Fundacji - W długi weekend majowy wybieram się nad Bałtyk - zamierzam przejechać Szlakiem Bursztynowym z Helu do Sochaczewa, a przy okazji poznać i odpocząć. Oczywiście aktywnie.